

# Brigitte Gautier

---

## "Absalomie, Absalomie" - Kozacy w "Ogniem i mieczem" Henryka Sienkiewicza

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 100/2, 31-39

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

BRIGITTE GAUTIER  
(Université Charles de Gaulle – Lille 3)

„ABSALOMIE, ABSALOMIE” – KOZACY W „OGNIEM I MIECZEM”  
HENRYKA SIENKIEWICZA

Tytuł mojego artykułu odsyła do psalmu króla Dawida, którego władzę zakwestionował jego syn, Absalom, kuszony, by zdetronizować ojca po zamordowaniu przyrodniego brata, Amnona, winnego gwałtu dokonanego na siostrze, Tamarze. Zilustrowane bratobójczymi walkami odrzucenie władzy i wielorakich związków, konflikt między porządkiem a wolnością, wiernością a zdradą, rozpadem a wspólnotą – znajdują się w centrum niniejszych rozważań.

W roku 1835 Nikołaj Gogol publikuje opowiadanie, które przyjmuje za tło powstanie kozackie przeciwko Polakom w XVII wieku<sup>1</sup>. Jeden z dwóch synów tytułowego bohatera *Tarasa Bulby* zdradza swoich z miłości do Polki, a następnie zostaje zabity przez własnego ojca. Polacy są tu mało skonkretyzowani („*désincarnés*”), a ich obecność zaznacza się jedynie poprzez przemoc i arogancję. Z tą historią jest też związana tragedia rodzinna, rozgrywająca się w gronie męskiej braci zbrojnej, cechującej się surowością i nieprzejednaniem.

Kozacki przodek Gogola, Ostap, pułkownik w polskiej armii, otrzymawszy szlachectwo w r. 1676, przechodzi następnie do służby rosyjskiej. Jego różne przymierza, np. z Tatarami czy z Turkami – odzwierciedlają ukraińskie dylematy polityczne ówczesnej epoki<sup>2</sup>.

W roku 1884 Henryk Sienkiewicz publikuje powieść *Ogniem i mieczem*, w której obiera takie samo tło jak Gogol, koncentrując się na powstaniu Chmielnickiego w roku 1648. Miłość polskiego porucznika i Rusinki napotyka rozmaite przeszkody ze strony podpułkownika kozackiego, który, zakochany w tej samej dziewczynie i przez nią odrzucony, zdradza polski obóz. Owe fikcyjne postaci stale wchodzą w relację z rzeczywistymi postaciami historycznymi i te dwa wątki przeplatają się ze sobą. Sienkiewicz zna poematy romantyczne polskiej „szkoły ukraińskiej” z pierwszej połowy XIX wieku. Idylliczna wizja Ukrainy, jej wolności i rycerstwa styka się w powieści z echem buntu kozackiego w r. 1768, poprze-

---

<sup>1</sup> Bierzemy tu pod uwagę pierwszą wersję. Przekład polski, datowany na r. 1850, wydany we Lwowie, mamy dzięki P. Głowackiemu. (Był to galicyjski nauczyciel ludowy. Tworzył też pod pseudonimem Fedorowicz – przypis tłum.)

<sup>2</sup> Zob. J. T a z b i r, posłowie w: M. G o g o l, *Taras Bulba*. Przeł., wstępem i przypisami opatrzył A. Z i e m n y. Warszawa 2002, s. 164.

dzającego pierwszy rozbiór Polski. Sienkiewicz zna też opowiadanie Gogola i chce, zdawałoby się, skorygować jego wizję Kozaków.

Obie książki pojawiają się pod kontrolą cenzury rosyjskiej, dość czujnej w r. 1835, cztery lata po zdławieniu przez armię carską polskiego powstania, i bardzo czujnej w r. 1884, o czym świadczy zalecenie, by nie pozwalać na jawne wyrażanie politycznych żądań Polaków i Ukraińców. Zwłaszcza że udało się im znaleźć sposób, by te żądania dotarły do świadomości publicznej w sąsiednim Cesarstwie Austro-Węgierskim. Tak więc w r. 1876 władze carskie zlikwidowały organizacje ukraińskie, co spowodowało, że ruch narodowy szedł do podziemia<sup>3</sup>. Skądinąd zresztą lektura *Tarasa Bulby* była w zrusyfikowanych szkołach Królestwa Polskiego obowiązkowa – prawdopodobnie z powodu akcentów antypolskich utworu. Uczniowie musieli bardzo źle to odbierać, skoro regularnie bojkutowali rozmaite uroczyste akademie poświęcone Gogolowi<sup>4</sup>. Wykorzystywanie tematu buntów kozackich, by przywołać do porządku tak Polaków, jak i Ukraińców, było zabiegiem stosowanym od 100 lat przez rosyjskie władze – carskie, a później sowieckie, przy czym te ostatnie dodały do tego akcent walki klasowej.

*Ogniem i mieczem* to pierwsza dojrzała powieść Sienkiewicza. Dotąd był on przede wszystkim dziennikarzem, autorem nowel i ogłaszanych w czasopismach felietonów. Powieść opiera się na obszernych lekturach historycznych, co nie zmienia faktu, że racje kierujące wyborem okresu pozostają niejasne. Historycy polscy zgadzają się jednak co do tego, że w buncie z 1648 r. należy dostrzec początek osłabienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz jej elekcyjnego króla, jak również zapowiedź późniejszych katastrof, które doprowadzą do rozbiorów.

Wolno przypuszczać, że w atmosferze beznadziei i wzmagającej się rusyfikacji autor próbuje ustalić przyczyny upadku kraju i zarazem warunki umożliwiające jego odrodzenie. Zasyfrowana forma, przyjęta ze względu na cenzurę, wykorzystuje kostium historyczny. Powieść, ukazująca się pierwotnie w odcinkach, posługuje się kilkoma konwencjami gatunkowymi, także narracją przygodową, w swej strukturze zdarzeń jest dość bliska „*dime stories*” amerykańskiego Zachodu, gatunkowi literackiemu bardzo popularnemu w tamtym czasie. Pisarz czerpie także z baśni magicznej, wzbogaconej o elementy folkloru. Zmierza wreszcie ku ujęciu epickiemu, *quasi*-homeryckiemu, kiedy przeciwstawia Kozaków konnicy polskiej, litewskiej i ruskiej w służbie króla i państwa.

Sienkiewicz nie zna Ukrainy i wykorzystuje w swoich opisach wspomnienia z podróży do Stanów Zjednoczonych w latach 1876–1877. Szczególne wrażenie zrobiło tam na nim pełne przygód życie pionierów i indiańskie bunty – zwłaszcza zwycięstwo Indian w Little Big Horn w 1876 roku. Pamiętajmy, że Sienkiewicz jest przede wszystkim literatem:

A w końcu pamięć o dawnych burzliwych czasach zostaje tylko w jakiejś nazwie, jak np. „Krwawy” Arkansas, w przykominkowych opowiadaniach starców lub w jakimś sensacyjnym romansie, w którym Indianie i biali odbierają sobie przez setki stroniec idealną dziewczynę, umiejącą mimo długich dni i nocy niewoli zachować swą niewinność dla szczęśliwego bohatera<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*. Warszawa 2005, s. 544.

<sup>4</sup> Zob. Tazbir, *op. cit.*, s. 150–152.

<sup>5</sup> H. Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*. T. 1. Warszawa 1950, s. 191. *Dziela*. Pod red. J. Krzyżanowskiego. T. 41.

W *Ogniem i mieczem* Kozacy pojawiają się jako niezróżnicowana masa, zwłaszcza podczas bitew, ale też zaznaczają się jako silne indywidualności. Tematyka wojenna tłumaczy widoczną w powieści mocną polaryzację, która konfrontuje parami bohaterów, doprowadzając do ich antynomicznych ujęć. W pierwszej części niniejszej pracy przybliżymy plan historyczny życia kozackiego, później plany literacki i ideowy, reprezentowane przez przywódcę powstania, Chmielnickiego, oraz tego, który je tłumil – księcia ruskiego Wiśniowieckiego, aż wreszcie dojdziemy do wymiaru symbolicznego, ucieleśnionego w bohaterach fikcyjnych: Skrzetuskim i Bohunie.

### Plan historyczny – wierność kontra zdrada

Kozacy umieszczeni są w naturalnym dla nich otoczeniu – stepu czy Dzikich Pól. Wiedźmy, że sytuacja geograficzna ma również wartość symboliczną. Kozaków rejestrowych – żołnierzy pułków Rzeczypospolitej – na północy i Kozaków z Sycylii na południu rozdziela strefa graniczna, bezkresne pustkowia między porządkiem a bezprawiem. Z tą przestrzenią życia autor wiąże szczególną potrzebę wolności, odczuwaną przez jednostki, które ów obszar zamieszkują. Kozacy mu się to z odkrytym w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych pojęciem Dzikiego Zachodu i tamtejszego pogranicza. Do tego doświadczenia odnoszą się opisy natury oraz sceny rodzajowe związane z jazdą konną, ogniskami w polu, pijatykami, a nawet linczami.

W powieści podczas bitew Kozacy stanowią niezróżnicowaną masę. Za to w opisach obozowiska i wojska dostrzegamy wyodrębnienie piechurów zaporoskich i ogólnie, Zaporozców, przeciwstawionych Kozakom znad Donu, zaliczanym do „dzikich”, oraz tzw. czerni. Szacunek dla Kozaków związany jest z ich zdolnościami wojskowymi: dyscypliną, organizacją i odwagą. Pochwała ta w istocie dotyczy ich roli odgrywanej w Rzeczypospolitej. Oddziały kozackie zajmują się obroną granic przed najazdami tatarskimi, utrzymaniem na dystans Turków lub ich prowokowaniem i organizowaniem wypraw na ich terytoria, zależnie od aktualnych interesów politycznych. Natomiast czerń, element prymitywny i chciwy, podążający za walczącymi, jest obciążony odpowiedzialnością za okrucieństwa, których szczegółów sobie tu oszczędzimy. W przeciwieństwie do tego, co czasem mówiono, Kozacy nie są w powieści jedynymi winnymi. Żołnierze Rzeczypospolitej jawią się jako równie nieubłagani pacyfikatorzy.

Kwestia wolności zajmuje centralne miejsce we wspólnocie kozackiej, jak też i równość, a także solidarność, chociaż nieustannie podkreśla się rolę przywódcy i jego prestiż. To, co powinno konstytuować społeczność kozacką, jest więc odzwierciedleniem polskiego etosu szlacheckiego, dla którego wartości te są fundamentalne. Jednak pojawia się łaskawe przyzwolenie, aby nie odmawiać ich Kozakom, którzy podczas bitwy dali się poznać jako dobrzy żołnierze (choć nie rycerze), a którzy kierują się kodeksem honorowym, sprawiającym, że przewyższają resztę ludności: mieszczan i chłopów. Tak więc zdobycie fortuny, zaszczytów, awans społeczny, jednym słowem – przystąpienie do szlacheckiej braci dzięki znamienitym czynom zbrojnym zdarza się kilku Kozakom reprezentującym postaci historyczne. Znowu uwidocznia się tu płynność strefy granicznej, tym razem w obszarze społecznym. To też odzwierciedla sytuację amerykańską w XIX wieku.

W momencie publikacji *Ogniem i mieczem* pewna liczba polskich krytyków kpiła sobie stwierdzając, iż na podstawie tej lektury nie będzie można nic z powstania kozackiego zrozumieć<sup>6</sup>. Zwłaszcza że Kozacy mówią w powieści po rosyjsku, a nie po ukraińsku. Sienkiewicz rzeczywiście nie znał tego języka i korektę ostatecznej edycji zlecił specjalście. Jednakże, niezależnie od licencji poetyckiej, narracja nabiera wiarygodności dzięki upowszechnieniu pewnych wówczas prawie nie znanych źródeł. Ponadto autor bezsprzecznie dąży do przeciwstawienia się tezie o wewnętrznej anarchii państwa polskiego jako przyczynie jego upadku. Taka wizja była propagowana w Królestwie Polskim przez rosyjskie podręczniki szkolne do nauki historii.

Z pewnością zbyt szybko odrzuca się podłoże religijne buntu kozackiego. Przyczyna ekonomiczna jest szerzej pokazana szczególnie poprzez obraz protestów przeciwko podatkom i opłatom, które uderzają w chłopów. Iście książęce fortuny zdają się należeć w powieści tylko do Rusinów, a nie do Polaków, co pozwala zakwestionować zarzut polskiej kolonizacji. W okrzykach bojowych Kozaków przeciwko Polakom – słynne „Lachy” (słowo pomagające uzyskać koloryt lokalny) – jest pewien zgrzyt: powstanie było skierowane przeciwko państwu opartemu na przymierzu kilku narodów wchodzących w skład unii polsko-litewskiej. Zresztą wojsko Rzeczypospolitej tworzą Polacy, Litwini, Rusini, Tatarzy, Kozacy i obcy najemnicy. Co więcej, Rzeczpospolita jest w sposób wyraźny utożsamiana tu z matką ich wszystkich, a król – z ojcem, przy czym jest jednocześnie postacią, która zdaje się budzić szacunek Kozaków. Bunt jest więc kierowany przeciw najwyższemu autorytetowi i łamie największe *tabu* – dotyczące zdrady. W tych warunkach może on tylko przerodzić się w wojnę domową, wojnę bratobójczą. Zwłaszcza że Kozacy zawarli w niej przymierze z Tatarami, „poganami”, obcymi *par excellence*. W istocie wojna bratobójcza, bardziej dotkliwa niż jakakolwiek inna, nabiera charakteru apokaliptycznego, co potwierdzają opisy. Ślady spustoszenia i śmierci wkomponowują się w pejzaż, który staje się coraz mniej rzeczywisty, a coraz bardziej symboliczny. Do tego stopnia, iż konsekwencje wojny nie kończą się wraz z życiem bojowników:

bo jako w bratobójczej wojnie poległe [dusze] nie mogły wprost do wiekuistej światłości ulecieć, ale przeznaczone im było lecieć gdzieś w dal ciemną i razem z wichrem krążyć nad padolem łez, i płakać, i jęczeć po nocach, dopóki odpuszczenia wspólnych win i zapomnienia, i zgody u nóg Chrystusowych nie wyżebrzą! [489]<sup>7</sup>

Wreszcie perspektywa traktatów związanych z zawieszeniem broni pozwala wprowadzić postać pośrednika, wojewody kijowskiego, Rusina, Adama Kisiele, rozdartego przez wojnę między dwie wspólnoty. Uznany początkowo za zdrajcę, ponieważ chciał pokoju, a nie walki, Kisiel odzyskuje ostatecznie szacunek i podziw. Jego przykład pokazuje, że argumenty zmieniają się razem z opowieścią, która wprowadza motyw wyciszenia i refleksji (niezależnie od rozwoju głównego

<sup>6</sup> Składam podziękowanie pani Annie Ciesielskiej, która wskazała mi artykuł A. Mencwela *Arcydzieło pęknięte. Antropologia „Ogniem i mieczem”* (w: *Wyobrażenia antropologiczne*. Warszawa 2006, s. 165–166), gdzie autor syntetyzuje recepcję dzieła jako „sporu nad modelami polskości, a nie kanonami estetycznymi”. To jemu zawdzięczam odesłanie do godnego uwagi posłowania Tazbira do nowego polskiego wydania *Tarasa Bulby*.

<sup>7</sup> Cytuję tu i dalej z wyd.: H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*. Kraków 2007. W nawiasach podane są numery stron.

wątku, w którym przygody bez przerwy się ze sobą splatają). Zresztą wybór bohaterów wynika z bardzo sprecyzowanej koncepcji autorskiej.

### Plany literacki i ideowy – porządek kontra wolność

Żeby tak złożone aspiracje pisarza mogły być ucieleśnione, powieść potrzebowała jednego bohatera stanowiącego kwintesencję ducha kozackiego i motywów buntu; to właśnie odnajdujemy w Bohdanie Chmielnickim, przywódcy powstania. Wraz ze swym pierwszym pojawieniem się, tajemniczym i dziwnym, ukazuje się nam jako ofiara niegodziwego szlachcica polskiego. Tekst następnie wychwala zalety tegoż Chmielnickiego jako przywódcy wojskowego, jego charyzmę oraz energię. Na początku żąda on sprawiedliwości społecznej: przywrócenia przywilejów i naprawienia wyrządzonych krzywd. Wpisuje się także w tradycję powstań kozackich, co paradoksalnie przydaje mu wiarygodności. Zwłaszcza że przyjmuje on rolę niemal teleologiczną, chcąc być „gniewem bożym! biczem bożym” (107).

Stopniowo Chmielnickiego poznajemy z innej strony – jest przedstawiany jako człowiek przebiegły, zdolny do pozbycia się swych rywali, do podporządkowania sobie sprzymierzeńców Tatarów oraz króla i dworu. Domniemanie, że bunt mógł być skierowany przeciwko wybrykom miejscowych wielmożów, a nie przeciwko całości Rzeczypospolitej, jest skompromitowane przez autora, który je ujawnia jako oszustwo. Obraz Chmielnickiego, dotąd raczej imponujący, zaciemnia się, w miarę jak rozwija się historia i dokonują się spustoszenia wojenne. Mnożą się sceny ukazujące go jako pijaka i furiata, a nawet określa się go jako „bestię”. Jest powszechnie odrzucany, ponieważ czyni zło także swoim, którzy stają się ofiarami bitew, zniszczenia, głodu na wsi oraz Tatarów. Żeby zagwarantować sojusznikom jeszcze większe korzyści z wojny, Chmielnicki akceptuje wprowadzanie miejscowej ludności i sprzedawanie na rynku tureckim. Ostatecznie żądza władzy popycha bohatera do marzeń o byciu królem niezależnego państwa. Marzenia te rozwiewają się w ostatniej scenie z jego udziałem, kiedy chan, wściekły z powodu nadchodzącej klęski, każe Chmielnickiego przywiązać do konia i zabiera go ze sobą, zupełnie jakby chodziło o jakieś zwierzę lub rzecz<sup>8</sup>. I na polu bitwy Chmielnicki zostaje zastąpiony przez innych, a to oznacza koniec jego epopei<sup>9</sup>.

Decyzja Sienkiewicza, by oskarżenie o winę i zdradę skupić na Chmielnickim, może wydawać się zbytnim uproszczeniem, ale jest to też sposób rozgrzeszenia Kozaków jako zbiorowości. I wybór przeciwnika dla Chmielnickiego okazuje się rozstrzygający. Wielu krytyków było oburzonych pozycją, jaka w *Ogniem i mieczem* została przyznana Jeremiemu Wiśniowieckiemu. Znany ze swego okrucieństwa i przemocy – prawdziwy Wiśniowiecki wydaje się niegodny aż takiej apoteozy. Jednak Sienkiewicz ma swój cel. Chmielnicki sieje tylko zniszczenie, a jego przeciwnik jest przedstawiony jako ktoś obdarzony misją cywilizacyjną. Wiśniowiecki wznosi gmachy i utrzymuje bezpieczeństwo sprzyjające dobrobytowi ekonomicznemu, na którym zyskuje jako pierwszy – pomnaża swój własny majątek.

<sup>8</sup> Czy nie jest to reminiscencja legendy o innym słynnym Kozaku, Mazepie?

<sup>9</sup> Według słów J. Krzyżanowskiego (*Twórczość Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1970, s. 113): „wojny kozackie zostały wygrane nie przez Chmielnickiego, ale przez Rosję...” Autor ten przypomina również, że na krótko przed narodzinami powieści władze carskie wzniosły w Kijowie pomnik Chmielnickiego.

Jest wielkim przywódcą wojskowym. Tymczasem jednak również ten ruski książę pokazuje swoją moc niszczenia podczas bezlitosnych represji skierowanych przeciwko buntownikom. A ponieważ skazuje na wbiecie na pal posłańca od Chmielnickiego, wystawia kraj na nieme przekleństwo:

A choć to prosty był Kozak, [...] owa męka jego, owa śmierć krążąca mu nad głową taką okryły go powagą, taką siłę włożyły w jego spojrzenie, takie morze nienawiści w jego oczy, iż wszyscy dobrze zrozumieli, co chciał mówić. [203]

Niezależnie od racjonalnych argumentów przekleństwo zwiastuje na sposób literacki późniejsze nieszczęścia w kraju. Jedną ze scen kluczowych jest ta, w której Wiśniowiecki rozmawia „z Bogiem” lub z diabłem albo raczej z własnym sumieniem. Będąc rozdarty między obowiązek respektowania rozkazów króla i zawieszenia broni zawartego z Chmielnickim a pewność wynikającą z doświadczenia wojennego, że ta zwłoka udzielona osłabionemu nieprzyjacielowi jest sprzeczna z interesami Rzeczypospolitej, Wiśniowiecki, jako prawdziwy żołnierz, wybiera posłuszeństwo<sup>10</sup>. Nawet jeśli jego wizja skłaniałaby go przede wszystkim do spacyfikowania Kozaków, których chciał wykorzystać potem do nowych podbojów, do szturmowania tym razem Rosji (której nazwa nie została – ze względu na cenzurę – wymieniona)<sup>11</sup>.

Wiśniowiecki jest odwrotnością Chmielnickiego. Skonfrontowani z tą samą sytuacją geopolityczną, jak byśmy powiedzieli dzisiaj, oraz z tymi samymi urokami władzy, bohaterowie wybierają przeciwstawne rozwiązania: wolność kozacką, która jednak niczego nie buduje – i częściowe zrzeczenie się wolności na rzecz działań cywilizacyjnych. Ten dylemat Sienkiewicz widział również w procesie podboju amerykańskiego Zachodu.

### Wymiar symboliczny – utrata kontra zjednoczenie

Zakłada się, że głównym bohaterem powieści Sienkiewicza jest Jan Skrzetuski, szlachcic i żołnierz. W początkowej scenie ratuje z opresji Chmielnickiego. Zdecydowawszy już w trakcie pierwszego spotkania z Heleną, że ją poślubi, pozostał jej wierny podczas długiej rozłąki (w powieści wypełnia ona 500 stron), kiedy z bronią w ręku służył ojczyźnie. Różne próby, które przeszedł, charakterystyczne dla inicjacji rycerskiej czy wręcz dla chrześcijańskiego męczeństwa, przemieniły go nie tylko fizycznie. Wynikały one z zamieszek niszczących kraj i z rozstania z ukochaną kobietą, która dwukrotnie była porwana przez Bohuna i o której Skrzetuski myślał, że nie żyje. Jego ofiara polega na zapomnieniu o sobie samym w celu poświęcenia się całkowicie sprawie wskazanej przez symbolicznego ojca, Wiśniowieckiego. Skrzetuski korzysta z pomocy swych towarzyszy broni: Zagłoby, Wołodyjowskiego i pachołka Rzędziana. Wszyscy trzej będą stawiać czoło Bohunowi – podstępem lub siłą, ponieważ w imieniu Skrzetuskiego, i wreszcie przyprowadzą mu Helenę. Niektórym z tych

<sup>10</sup> Posłuszeństwo to H. Markiewicz (*Literatura i historia*. Kraków 1994, s. 10), którego nie sposób podejrzewać o słabość do arystokracji, uważa za „miarę wielkości duchowej księcia”.

<sup>11</sup> Logicznym następstwem tych wydarzeń będzie istotnie wojna przeciwko Rosji prowadzona przez króla Jana Kazimierza.

bohaterów daleko do wzorów cnót i do powagi, ale przestrzegają oni kodeksu honorowego obowiązującego szlachtę.

Skrzetuski akceptuje wolę Boską (jak mu radzą przyjaciele) i staje się prawdziwym rycerzem chrześcijańskim (jakby poszukującym Graala). Owa ewolucja zostaje zwieńczona tym, że chyli czoła przed senatorem Kisielcem, który ustanowił pokój, i że rezygnuje nawet z zemsty na Bohunie. Tak zdobywa Skrzetuski swą nagrodę, którą jest odnalezienie ukochanej Heleny. Wszelako niejednoznaczny sposób, w jaki o niej się mówi, począwszy zwłaszcza od zniknięcia, sugeruje, że chodzi nie tylko o konkretną kobietę, lecz również o alegorię Rzeczypospolitej. Autor wskazuje tu swym rodakom solidarność grupową oraz indywidualną ascezę jako środki pomocne w odzyskaniu utraconej 100 lat temu ojczyzny. Takie odczytanie jest potwierdzone przez analizę postaci Bohuna, podpułkownika kozackiego. Bardziej niż Skrzetuski jest on archetypem bohatera romansowego. Sienkiewicz wiele razy opisuje go pochlebnie, kładąc akcent na jego urodę, zapalczywość i szaloną waleczność, pokazując, jak byli mu wierni jego żołnierze, jaką był otoczony chwałą, nadającą legendarny wymiar jego życiu. Nawet rozboje Bohuna są usprawiedliwione w związku z jego służbą Rzeczypospolitej. Kilka opisów świadczy jednak o pewnej rezerwie: oczy Bohuna, lśniące w ciemności, upodabniają go do jakiegoś zwierza, ponadto podkreślone jest jego nieznanie – zatem niższe – pochodzenie, choć szlachetność jego postępowania także zostaje uwydatniona<sup>12</sup>.

Na początku powieści Bohun pojawia się w towarzystwie Kurcewiczów, którzy go traktują jak brata i któremu w dodatku obiecali rękę swej kuzynki, Heleny. Ale Kurcewicze go zdradzają, wybierając Skrzetuskiego. Później Bohun zostanie zdradzony również przez Zagłobę – który pełniąc wobec Heleny rolę zastępczego ojca, ukrywa ją, a potem też przez Rzędziana, który nadużywa jego zaufania i uczestniczy w uwolnieniu dziewczyny. Z pewnością Bohun jest odpowiedzialny za początkowe wykroczenia, za porwanie Heleny; ponadto jest winny zabójstw i przejścia na stronę Chmielnickiego, ale występki dzielnego Kozaka podlegają złagodzonej ocenie, ponieważ to jemu wyrządza się krzywdę. Rozpacz ucłowiecza go – usprawiedliwia się on, że działał pod wpływem „nieszczęścia, a nie swojej woli”, i zapewnia, iż byłby szczerze przywiązany „bratem”, gdyby mu dano ukochaną kobietę. Na tym mglistym, *quasi*-psychoanalitycznym planie powieści postać Bohuna skupia w sobie krzywdę doznaną ze strony Polaków, niedotrzymanie obietnic danych przywódcom kozackim. Jedną z koncepcji politycznych żywotnych w XVII w. przewidywała nadanie im szlachectwa i umocnienie ich władzy, żeby stworzyć z Ukrainy trzeci filar Rzeczypospolitej, na równi z Polską i Litwą.

Bohun, któremu Skrzetuski darował winę, dalej uczestniczy w wojnie przeciwko Rzeczypospolitej i na ostatnim etapie walki zastępuje Chmielnickiego obejmując przywództwo. Co więcej, zawsze gotowy „szablą swobody swej kozackiej bronić” (562), jest wyraźnie dowartościowany w tekście – w przeciwieństwie do Chmielnickiego, ciągle poszukującego protektorów. Zbuntowani Kozacy, samodzielnie stając do walki, wzbudzają szacunek – inaczej niż ci, którzy do konfliktu między pobratymcami wmieszali obce armie. Ponadto symboliczny jest fakt, że

<sup>12</sup> W swej recenzji z 1884 r. B. Prus („*Ogniem i mieczem*”, *powieść z lat dawnych*. W zb.: *Pozytywizm, teksty*. Red. D. Knysz-Tomaszewska. Warszawa 2000, s. 355) dostrzegł podwójny charakter postaci Bohuna, mówiąc o „dziwacznym mieszańcu” w *Ogniem i mieczem*.



Bohun, jedyny Kozak, który nie boi się Wiśniowieckiego i uważa się za potężniejszego od niego, przewodzi bowiem 10 tysiącom żołnierzy, po śmierci księcia bierze w posiadanie jego włości także na skutek cesji terytorialnych Rzeczypospolitej na rzecz Rosji w 1667 roku. Bohun zostaje po drugiej stronie granicy ze względu na zawiedzioną miłość, powodowany urazą, może też po to, by pamiętać. To na nim i jego legendzie zamyka się powieść.

Wreszcie Skrzetuski i Bohun mogą być uważani za braci, nawet za sobowtóry, tak wiele między nimi podobieństw. Jeden jest określany jako jastrząb, drugi jako sokół. Ich pochodzenie pozostaje tajemnicze. Są to młodzi żołnierze, ale szanowani, w dodatku rycerscy, obdarzeni życzliwością swych dowódców, symbolicznych ojców. Kochają tę samą kobietę, którą uprowadzono każdemu dwa razy. Byli ranni bądź chorzy trzy razy, doznali też niewoli. Mają za przyjaciela Zagłobę, a pacholek Skrzetuskiego opatruje Bohuna dwa razy.

Te cechy, które dotyczą jednocześnie osobowości oraz izotopii fabularnej głównych bohaterów, mogą wskazywać na kilka rzeczy. Sienkiewicz zamierzał stworzyć jednego głównego bohatera, ale dał się porwać pisarskiej weni i wzbogacił postać rywala wyraźniej, niż zamierzał. Chciał przedstawić Kozaka nawet jako osobę bardziej przekonującą niż Chmielnicki, wyciągając, być może, w ten sposób rękę w kierunku społeczności ukraińskiej. Rozłożenie rysów heroicznych na kilka postaci wynika z woli odtworzenia politycznego charakteru Rzeczypospolitej z jej różnorodnością narodowościową. Zwłaszcza że podczas podróży do Stanów Zjednoczonych autora uderzyło przywiązanie do państwa ze strony obywateli wywodzących się z bardzo różnych narodów<sup>13</sup>.

Bunt Chmielnickiego przeciwko „ojcu”, którym jest król, powtarza się w buncie Bohuna przeciw „ojcu” Wiśniowieckiemu i „bratu” Skrzetuskiemu. Zdrada, motyw wszechobecny w powieści, przekreśla lojalność, podstawową więź spajającą społeczność rycerską, ale przebaczenie – związane z etosem chrześcijańskim – stanowi obietnicę pojednania i odrodzenia. Niezależnie od swojego zakorzenienia historycznego czy od realizmu powieść przybiera formę alegorii. Przypomina w tym malarstwo polskie z tej epoki, szczególnie Grottgera, Matejki i Siemiradzkiego.

*Ogniem i mieczem* to więcej niż – napisana pół wieku później – odpowiedź na utwór Gogola, więcej niż powieść przygodowa osnuta wokół motywu „idealnej dziewicy”, o którą na setkach stron walczą Indianie i biali, choć takie odczytania były możliwe i atrakcyjne. Dowodem na to jest fakt, iż cenzorzy carscy nie od razu rozpoznali ambicje powieści. Wbrew niektórym negatywnym ocenom książka odniosła ogromny sukces publiczny, tak jak pozostałe części trylogii: *Potop* i *Pan Wołodyjowski*.

*Ogniem i mieczem* niezaprzeczalnie wyraża polską świadomość historyczną schyłku w. XIX, która krystalizuje się w tworzeniu partii politycznych, w rozwoju spółdzielczości i ruchu związkowego, w żądaniach dotyczących szkół i uniwersytetów (odnosi się to – w różnym stopniu i w różnym czasie – do wszystkich trzech zaborów), ale też kieruje uwagę na organizujący się w tym okresie w Galicji narodowy ruch ukraiński<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Zob. Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*, t. 2, s. 237. *Dzieła*, t. 42.

<sup>14</sup> Zob. H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864–1918*. Wyd. 2., popraw. i rozszerz. Paris 1979. – *Zdrada*, *op. cit.*, s. 677–679.

Niejedno pokolenie Polaków uważa siebie, zwłaszcza podczas konfliktów XX stulecia, za dziedziców bohaterów *Ogniem i mieczem* i ich kodeksu honorowego. Następców literackich także nie brak, jak o tym świadczy twórczość Włodzimierza Odojewskiego. Pisarz ten również – tak jak autor *Trylogii* – nigdy nie oglądał Ukrainy, ale poświęcił jej powieści, w których epickość oraz tematyka rodzinna są bliskie Sienkiewiczowi<sup>15</sup> i Faulknerowi.

Trudno zwykle rozstrzygnąć, kiedy przedstawienie literackie kształtuje świadomość narodową, a kiedy ta ostatnia znajduje konkretyzację w wyobrażeniu literackim. Powieść ukazuje dwie przeciwstawne możliwości, wzmocnione przez samą logikę wojny, i pozostawia niewiele miejsca na rozwiązania pośrednie. Tym bardziej że stawką jest model społeczeństwa i istnienie państwa. Autor w swojej wizji stawia Kozaków wobec alternatywnych możliwości, które nawet jeśli w tamtym czasie nie rysowały się im wyraźnie, są dostrzegalne w perspektywie wspólnej historii. Szkoda, że tak przejmująca fabuła nie mogła bardziej oddziaływać na postawy polskie i ukraińskie w okresie międzywojennym. Stąd płynie nauka, że wizja literacka może wzruszać jednostki, ale nie modyfikuje rzeczywistości.

Z francuskiego przełożyła *Agnieszka Magrel*  
(Instytut Badań Literackich PAN, Wrocław)

#### Abstract

BRIGITTE GAUTIER  
(Charles de Gaulle University – Lille 3)

#### “ABSALOM, ABSALOM” – THE COSSACKS IN SIENKIEWICZ’S “WITH FIRE AND SWORD”

The reference to King David psalm allows us to present the novel recording the Cossack insurrection against Polish rule in 1648, as a family conflict. One might see Sienkiewicz’s novel only as an answer to Gogol’s *Taras Bulba*. We try to do justice to the manifold aspects of the novel by addressing three levels of reading. On the historical level, the implications of loyalty and treason are examined. The literary and ideological project presents the comparative values of order and freedom, and on the symbolical level, loss and union are at stake.

Having travelled through the American “Wild West”, Sienkiewicz was able to recreate XVII century Ukraine and to tell an epic tale of betrayed love, rebellion, and atonement.

<sup>15</sup> Zob. W. Odojewski, *Zasypie wszystko, zawieje...* Wyd. 4. Warszawa 2001. Charakterystyka Katarzyny, utożsamionej z ziemią i będącej przedmiotem pożądania bohaterów, niezwykle przypomina schemat z *Ogniem i mieczem*.